

KRZYSZTOF ZAMORSKI, *Folwark i wieś. Gospodarka dworska i społeczność chłopska Tenczynka w latach 1705–1845*, Prace Komisji Historycznej, nr 48, Wrocław 1987, ss. 160, tab. 36.

W historiografii polskiej obserwuje się od kilkunastu lat słabnięcie zainteresowania problematyką dziejów społeczno-gospodarczych wsi. Stąd każda nowa praca o tej tematyce budzi żywe zainteresowanie, nie tylko swymi wynikami, ale też metodami badań i charakterem źródeł. Monografia K. Zamorskiego przedstawiająca wpływ gospodarki dworskiej na przemiany struktury społecznej ludności chłopskiej, na przykładzie wsi należącej do podkrakowskiego hrabstwa tenczyńskiego, wiąże się z nurtem badań nad dziejami wsi małopolskiej, zapoczątkowanymi w drugiej połowie lat pięćdziesiątych przez zespół kierowany przez C. Bobińską. Autor kreśli obraz wzajemnych powiązań między poszczególnymi grupami chłopów a gospodarką dworu, odróżniając się w tym od nurtu literatury ukazującej strukturę społeczno-zawodową ludności wiejskiej. Rozprawa składa się z wprowadzenia, trzech rozdziałów i podsumowania, w których omówiono poszczególne działy gospodarki folwarcznej, zmiany struktury społecznej oraz wpływ dworu na społeczność wsi.

Zasadniczą podstawę źródłową stanowią inwentarze z lat 1705–1845 (z luką w latach 1712–1756 i pojedynczymi przerwami w następnych latach). Materiał rachunkowy ma charakter rozproszony, niejednorodny i niepełny. Zachowane są rachunki z lat: 1705–1824 dotyczące rolnictwa, 1760–1820 dla browaru i gorzelnii, 1798–1850 dla kopalni węgla.

Na podstawie wielkości wysiewu i znanej z 1824 r. jego normy ustalono powierzchnię folwarku. W XVIII w. areal zmniejszył się o 45% (119 morgów w 1713 r. do 65 w 1767 r.). Między 1773 a 1784 włączono folwark tenczyński do krzeszowickiego. Po reorganizacji role dworskie zwiększyły się o 91% (ze 180 morgów w 1784 r. do 340 w 1816 r.). Autor podkreśla dużą różnicę między wielkościami wysiewów w poszczególnych latach, kształtującą się w okresie 1705–1773 na poziomie 50% ich maksymalnej wartości, a w latach 1784–1824 około 60%. W folwarku tenczyńskim struktura uprawy czterech podstawowych zbóż przedstawiała się następująco: żyto 45,8% powierzchni; owies 34,4%; jęczmień 17,8%; pszenica 2%. W połączonych dobrach tenczyńsko-krzeszowickich dominował owies – 40,6%; żyto zajmowało 29,1%; jęczmień 20%; pszenica 10,3%. Zdaniem K. Zamorskiego wysoki udział żyta i owsa w strukturze upraw wskazuje na dostosowanie produkcji zbożowej do warunków glebowych. Najwyższe plony zebrano w 1768 r. – 3,5 ziarna i w 1801 r. – 7,6. W następnych latach zarówno w Tenczynku, jak i połączonych folwarkach plony spadały, by najniższą wartość osiągnąć w 1770 r. (1,2 ziarna) i 1822 r. (2,9). Uprawiano także proso, tatarkę, rzepak, konopie i groch, ale nie określono ich udziału w ogólnej strukturze wysiewów. Próbowano wprowadzić nowe kultury rolnicze: ziemniaki (1817), koniczynę (1818), strączkę (1823), ale bez większych efektów. Bez podania wielkości liczbowych przedstawiono rozchód zboża dworskiego. Było ono przeznaczone na siew, ordynarię, konsumpcję własną, propinację, sprzedaż w Nowej Górze, Krzeszowicach, Krakowie czy Tenczynku.

Eksploatacja lasów, a właściwie ich wyręb zaspokajała potrzeby dworu i jego przedsięwzięć przemysłowych oraz ludności wiejskiej.

Rzemiosło wiejskie stanowiło uzupełnienie dworskiego przemysłu i rozwijało się pod wpływem dworu. Najwięcej rzemieślników przebywało w Tenczynku w początku XVIII w. – 7, co stanowiło 30% ogólnej liczby gospodarstw, oraz u schyłku badanego okresu – 25 (19% gospodarstw).

Najpoważniejszym i najbardziej trwałym źródłem dochodów była zdaniem autora propinacja. Produkcja piwa i gorzałki od połowy lat sześćdziesiątych XVIII w. malała, by na przełomie stuleci osiągnąć znaczny przyrost. Niemal cała produkcja piwa i gorzałki szła na potrzeby ludności dominium.

W końcu XVIII w. w Tenczynku uruchomiono kopalnię węgla kamiennego. Wydobywanie wzrastało do r. 1804, a następnie w okresie 1817–1823, gdy osiągnęło poziom 68 tysięcy korcy. Węgiel zużywano w miejscowej hucie cynku i jako opał w pałacu.

Liczba ludności chłopskiej w Tenczynku stale wzrastała, od 25 gospodarstw w 1705 r. do 130 w 1845 r. K. Zamorski podkreśla wpływ dworu na przyrost dymów, szczególnie w latach 1784–1875, gdy część ziemi folwarcznej przeszła w ręce chłopskie i w 1791 r., gdy chałupnicy otrzymali ziemię, przechodząc do kategorii zagrodników. Kmiecie stanowili grupę bardzo nieliczną, a jej wzrost był powolny od 4 do 10 gospodarstw (250%). Udział tej warstwy w strukturze ludności zmalał od 16% w początkach XVIII w. do 8% w połowie XVIII w. W badanym okresie zmniejszeniu uległy opłaty pieniężne, daniny w naturze i pańszczyzna, a wzrosły czynsze i najem za pańszczyznę. Gospodarstwa kmiecie nie różniły się zbytnio pomiędzy sobą ani pod względem ilości sprzeżaju ani obciążeń. O wiele intensywniej wzrastała liczba zagrodników. W 1705 r. było ich 6 (24% gospodarstw), a w 1845 – 70 (54%), co oznacza dynamikę rzędu 1200%. Wśród powinności rosły czynsze i najem za pańszczyznę, malały opłaty pieniężne, zanikały daniny w naturze, a wysokość pańszczyzny zmieniała się niejednolicie. Uwidaczniały się różnice w stopniu obciążenia pomiędzy poszczególnymi zagrodnikami. Stałe przybywało gospodarstw chałupniczych: z 13 do 29 (220%). Dominowały nawet w strukturze wsi w początkach XVIII w. (52% liczby dymów) i w latach osiemdziesiątych tegoż stulecia (54% w 1787 r.). Stopniowo spadało obciążenie pańszczyzną, ale najem za pańszczyznę był bardzo wysoki co wyróżniało chałupników spośród innych kategorii chłopskich. Wyjątkową dynamiką rozwoju charakteryzowała się grupa komorników. W badanym okresie ich liczba wzrosła o 2450% (od 2 do 49 rodzin). Warstwa ta nie płaciła czynszu, ani nie odrabiała robocizny, lecz zobowiązana była do najmu za pańszczyznę.

Autor analizuje ciągłość przynależności rodzin chłopskich do różnych kategorii społeczno-zawodowych. Kmiecie rzadko porzucali swoją warstwę i zajęcia rolnicze. Wśród zagrodników kształtowały się rodzinne tradycje pełnienia funkcji w nadzorze folwarcznym i samorządzie wiejskim. Natomiast komornicy byli grupą mniej stabilną, starali się przejść do wyższej warstwy lub wyjechać z Tenczynka. W gospodarce dominium pracowali jedynie zagrodnicy, chałupnicy i komornicy.

Za elementy stabilizujące strukturę społeczności wiejskiej autor uważa gospodarkę rolną, leśną, propinację. Rzemiosło spełniało tę rolę aż do pierwszej ćwierci XIX w., by w kolejnej ćwierci stać się czynnikiem destabilizującym. Zmiany wywołała także kopalnia węgla. K. Zamorski podkreśla, że w Tenczynku, osadzie poddanej wcześniej procesowi industrializacji tradycyjna struktura społeczna utrzymywała się aż do końca epoki feudalnej, a procesy dyferencjacji uwidoczniły się tylko w poszczególnych grupach. W całej społeczności zmiany dokonały się pod wpływem uwłaszczenia.

Rozważania autora na temat przemian struktury społecznej Tenczynka ukazują interesujące wyniki, jakie można osiągnąć przy analizie wybranej, niewielkiej społeczności jednej wsi. Ważny jest wybór obiektu badań, czy jest to wieś typowa dla regionu, czy też stanowi element specyficzny, jak w przypadku Tenczynka. Było to centrum majątku położonego w pobliżu Krakowa, a w następstwie inicjatywy Izabeli Lubomirskiej i Potockich, wieś rolniczo-robotnicza. Dzięki starannej analizie obraz przemian społecznych w ciągu 150 lat jest czytelny i nie budzi zastrzeżeń. Jednak z punktu widzenia historyka gospodarstwa wiejskiego trzeba zastanowić się nad niektórymi poruszonymi w pracy problemami. Przy omawianiu kolejnych działów gospodarki dworskiej należałoby też oszacować strukturę dochodów pańskich, by móc ocenić sytuację ekonomiczną majątku. Równie wartościowe byłoby podanie danych liczbowych określających rozchód zboża. Autor nie przedstawił hodowli folwarcznej, wspominał tylko o opasaniu bydła wysłodzinami i zatrudnieniu pastucha do krów. Czy pominięcie tego działu gospodarki wynika

z braku źródeł? Wydajność produkcji zbożowej zależy od wielu czynników. K. Zamorski wiąże niskie plony ze słabymi, dokładnie nie określonymi glebami. Nie uwzględnił też poziomu techniki uprawy roli, jakości narzędzi, ilości sprzężaju, nawożenia. Wspomniał tylko o wywożeniu na pola szlamu stawowego w 1775 i 1776 r. Wskazał na nieudane próby wprowadzenia nowych roślin. Być może jedną z przyczyn tych trudności był brak nowych, specjalnych narzędzi¹. Warto zwrócić uwagę, że po przyłączeniu folwarku tenczyńskiego do Krzeszowic na przełomie XVIII i XIX w. plony wyraźnie wzrosły. Wpływ na to mogła wywrzeć organizacja pracy i wyposażenie techniczne folwarku krzeszowickiego. Wydaje się, że zmiany wielkości wysiewów w poszczególnych latach można wiązać z zajmowaniem pod uprawę dworską nowych gruntów o różnej jakości². Interesujące dane dotyczące sprzężaju chłopskiego zamieszczono w kilku tabelach, choć ich bliżej nie skomentowano. Zwraca uwagę niekorzystanie z wołów jako siły pociągowej zarówno w gospodarstwach kmiecych i zagrodniczych, jak i chałupniczych po roku 1785. Podstawowymi zwierzętami pociagowymi stały się konie, których pogłowie wzrastało szybko między początkiem a połową XVIII w. Jednocześnie przeciętna wielkość sprzężaju kmieckiego spadła w ciągu 100 lat o 50%, co było następstwem zmian obciążenia, choć wydajność pracy sprzężajnej nie zmalała w tak znacznym stopniu³. Pod względem struktury sprzężaju chłopskiego Tenczynek znacznie odbiegał od innych wsi galicyjskich⁴.

Można się też zastanawiać, czy widoczna w niektórych przekrojach chronologicznych wysoka liczba komorników nie wynikała z faktu, że do tej grupy zaliczano rodziny niepełne, a niekiedy i samotne osoby (wdowy). Trzydniowa pańszczyzna młynarza „z siekierką” nie oznacza, jak chce autor, pracy w lesie, lecz wykonywanie darmowych usług cieleśkich.

Znacznym utrudnieniem w korzystaniu z pracy jest niestaranna korekta, przede wszystkim danych liczbowych, dat. zestawień (np. w tabelach 15 i 22 podano różne liczby zagrodników). Zmusza to czytelnika do ich kontroli i porównywania. Poniższe uwagi pisane z punktu widzenia badacza rolnictwa nie umniejszają w niczym zasług K. Zamorskiego jako autora wartościowej monografii, która choć zawiera przede wszystkim obraz przemian społecznych, nie omija trudnych i skomplikowanych problemów gospodarstwa wiejskiego.

Dariusz Głowska

(Warszawa)

¹ Konieczność ich stosowania propagowano w ówczesnej literaturze rolniczej – I. Turnau, *Materiały do dziejów rolnictwa w polskich czasopismach gospodarczych II połowy XVIII w.*, Studia i materiały do dziejów gospodarstwa wiejskiego, t. 3, z. 2, Wrocław 1960, s. 23.

² D. Rzepniewska, *Gospodarstwo folwarczne na Mazowszu 1795–1806*, Warszawa 1968, s. 168 n.

³ B. Baranowski, (*Podstawowa siła pociągowa dawnego rolnictwa w Polsce*, Wrocław 1966, s. 174 n.) stwierdza, że w drugiej połowie XIX w. średnia wydajność pracy wołów przy plugu wynosiła 80% pracy koni.

⁴ Tamże, s. 26. W 1773 r. w gospodarstwach chłopskich w Galicji 57% pogłowia zwierząt sprzężajnych stanowiły woły, a 43% konie.